



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 196. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Losy Górnego Śląska w lidze narodów.

PARYŻ, 10 października. (Pat.) Havas. „New York Herald” donosi z Genewy, że jest rzeczą bardzo mało prawdopodobną, aby decyzja rady ligi narodów w sprawie śląskiej była opublikowana przed czwartkiem.

Dziennik donosi, że członkowie rady czterech zakomunikowali w ostatnim tygodniu decyzję swoją innym członkom rady, którzy przestali kopią tę decyzję swym rządów. Niektóre rządy wypowiedziały się przeciwko pewnym klauzulom tej decyzji i polecieli swym przedstawicielom, aby nie wyrażali zgody na projekt rozwiązania sprawy bez przeprowadzenia nowej dyskusji. Członkowie niestali ligi zauważyli wobec tego, że jeżeli rządy miały udzielić instrukcji radzie ligi, to sprawa nie powinna być w ogóle przekazywana lidze narodów.

Zdaniem dziennika, decyzja rady czterech wprowadza pewne zmiany do projektu hr. Sforzy i proponuje nowożytną komisję, złożoną z członków polskich i 3 niemieckich, która ma na celu uregulowanie nieporozumień, mogących wyniknąć na tle ekonomicznym między polakami a Niemcami.

Anglia pragnęłaby przydzielić Katowice i Królewska Hutę Niemcom.

CHORSEA, 8 października. Pat. Według doniesień, nadeszłych z

Londynu, liga narodów powzięła decyzję w sprawie G. Śląska w przeciągu najbliższych kilku dni. Rząd angielski sam nie jest zaini. Peresowany w decyzji rady ligi sragnie jedynie sprawiedliwego rozstrzygnięcia tak dla Polski, jak i dla osłabionych Niemiec. Rząd angielski uzna wyrok ligi bez zaższeżeń.

7 rady najwyższej.

PARYŻ, 9 października. (Pat.) Havas. „Intransigent” donosi, że na najbliższym posiedzeniu rady najwyższej ma być ogłoszona decyzja w sprawie G. Śląska.

Równocześnie Francja ma zaproponować zniesienie okupacji Dusseldorfu, Ruhrortu i Duisburga.

Propozycja ta pozostawać ma w związku z ostatnią notą Nolleta. Po spełnieniu warunków, wyszczególnionych w tej notce, nastąpić ma zniesienie okupacji tych miast.

Informacje włoskie.

MEDJOLAN, 9 października. (Pat.) „Corriero della Sera” donosi, że z terenów przemysłowych, które mają być przyznane Polsce, Niemcy będą mogły korzystać pod względem gospodarczym bez żadnych przeszkód; i że granicy celnej między terenem polskim a niemieckim nie będzie.

Pomoc dla Rosji.

Zastrzeżenie angielskie. — Wniosek włoski. — Ankieta w Rosji. — Wysłanie komisji rzeczoznawców.

BRUKSELA, 9 październ. (Pat.) Konferencja w sprawie pomocy Rosji dobiega końca. W piątek i sobotę dyskusja toczyła się głównie nad sprawą gwarancji. Delegat angielski, Grim, wyraził opinię, że rządy, chcące udzielić kredytów, winny to uczynić dopiero po uznaniu przez soviety przedwojennych długów rosyjskich, oraz po powrocie normalnych warunków życia ekonomicznego w Rosji.

Pogląd angielski podzielały w większej lub mniejszej mierze mocarstwa, mające swoje kapitały w Rosji.

Delegacja włoska krytykowała nieprzejeźdny charakter tezy przedstawiciela Anglii, która przecież nawiązała stosunki handlowe z Rosją.

Delegacja włoska wypowiedziała się za udzieleniem pomocy Rosji bez stawiania jakichkolwiek warunków.

Zdaniem prasy wniosek angielski, złączony w szczegółach, uzyska prawdopodobnie większą ilość głosów.

Przyjęcie tezy angielskiej opóźni istotny udział w dziele pomocy tych rządów organizacji, które nie zawierały poprzednio żadnych umów w tej sprawie.

Dnia 1 listopada b. r. rządy przedstawia sprawozdanie o zasobach, narazie oddanych do dyspozycji komitetowi pomocy.

Wszystkie delegacje zgodziły się jednomyślnie na konieczność przeprowadzenia ankiety w Rosji.

BRUKSELA, 9 październ. (Pat.)

Hav. Międzynarodowa konferencja w sprawie pomocy Rosji została zakończona przyjęciem szeregu rezolucji, między innymi przyjęto rezolucję, zalecającą współdziałanie wszystkich organizacji prywatnych oraz wysłanie do Rosji komisji rzeczoznawców. Przyjęto również rezolucję, oświadczającą, że niemożliwe jest jakiegokolwiek definitywne rozwiązanie problemu głodu, dopóki nie zostaną ustanowione normalne warunki ekonomiczne w Rosji, przyjęto wreszcie rezolucję, uzależniającą udzielenie kredytów od trzech warunków:

- 1) Rząd sowiecki uzna przedwojenne długi Rosji, oraz wszelkie zobowiązania, wynikające z ustalonego obecnego ustroju;
- 2) na wszystkie udzielone kredyty otrzymają odnośnie państwa równej wartości gwarancje;
- 3) kredyty będą zużyte tylko stosownie do wskazówek komisji rzeczoznawców i jedynie na zakupno najważniejszych artykułów żywności

Echa Incydentu.

WARSZAWA, 9 października (Pat.) Posel polski w Moskwie otrzymał od komisarza do spraw zagran. Szwajczerina notę, wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu godnego pożałowania incydentu, który miał miejsce z attache wojskowym poselstwa polskiego, pułkownikiem Romualdem Wolikowskim, oraz dr. Rawicz-Kolasińskim.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych republiki sowieckiej zaznacza jednocześnie, że zostały przedsięwzięte wszelkie środki celem wyjaśnienia okoliczności incydentu oraz ukarania winnych.

Rocznica zajęcia Wilna.

WILNO, 9 października (Pat.) Ogłoszono tu program obchodu rocznicy zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Rada miejska wystąpiła z wezwaniem do mieszkańców Wilna, aby pospieszili wziąć udział w powyższej uroczystości. Jednocześnie wezwanie wzywa część gen. Żeligowskiemu, który wyrwał Wilnę z rąk podjarzma rządotwórców, oraz składa część żołnierzom, którzy nie pozwolili sobie odebrać prawa powrotu do kraju i zwrócili ludności największy skarb t. j. wolność oraz możliwość złączenia się z Polską.

Sprawy wojskowe.

;) Konkurs na rysunek hełmu. Celem ustalenia wzoru hełmu szturmowego, jaki ma być zastosowany w naszej armji, departament III artylerji i uzbrojenia ogłasza konkurs na jego rysunek.

Zainteresowane w wyrobie hełmów fabryki oraz artyści polscy, którzy zechcą dać wzór do całości ubioru żołnierza polskiego, po szczegóły zgłaszać się mogą do pałacu Mostowskich (Przejazd nr. 15, departament III-ci pokój nr. 240, I piętro na lewo), codziennie od godziny 10 do 12 do dnia 25 b. m.

Pracę w kopertach zalakowanych z napisem: „Praca konkursowa hełmu”, należy przelać pod powyższym adresem do dnia 15 listopada.

Za najlepsze prace, przyjęte przez komisję wojskową, są wyznaczone dwie nagrody: 25,000 marek pierwsza i 15,000 marek druga.

Rokowania angielsko-irlandzkie.

CHORSEA, 9 października. (Pat.) Premier angielski będzie przewodniczył na pierwszym posiedzeniu konferencji z przedstawicielami Irlandji. Formuła urody ma być przyjęcie wspólności państwowej z Anglią w ramach zupełnej samodzielności. Szczegóły samorządu będą dokładnie omówione na konferencji.

CHORSEA, 9 października. (Pat.) Zdaniem prasy angielskiej, opinja w kołach sinfeinstów zmieniła się znacznie na rzecz uzody.

Zdaniem „Daily Telegraph” partja ekstremistów straciła wpływ wśród delegatów irlandzkich.

Kryzys robotniczy w Anglii.

PODLHU, 9 października. (Pat.) Przedstawiciele partji pracy (Labour party) przyjęli zaproszenie Lloyd George’a na konferencję w sprawie bezrobocia, lecz odmówili udziału w komisjach, i oświadczyli, że nie biorą na siebie od-

Skład papieru i materiałów piśmiennych
R-cia Altman Łódź
tel. 875 Piotrkowska 82 tel. 875
zaopatrzone w wszelkiego rodzaju papery pakowe i szpacat. 13033

powiedzialności za program, jaki zostanie ostatecznie przez rząd ułożony.

Sprawy robotnicze.

Konferencja pracy.

Dnia 24 października będzie otwarta w Genewie trzecia międzynarodowa konferencja pracy, w której weźmie udział około 800 delegatów państw, wchodzących w skład ligi narodów, oraz państw nie będących członkami ligi, a więc delegaci Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Na porządku dziennym w konferencji znajduje się szereg spraw, odnoszących się do handlu, przemysłu i rolnictwa.

Program prac tej konferencji został ustalony ostatecznie.

Ochrona robotników w Rosji sowieckiej.

Moskiewski organ związków zawodowych „Trud” występuje w swym ostatnim numerze przeciw zupełnemu zaniedbania wszelkich ustaw i rozporządzeń o ochronie robotników, które istnieją wprawdzie na papierze w nieznanym żadnym innym państwie doskonałości, są jednak w praktyce zupełnie niewykonywane. Obojętność wobec tych stosunków jest nawet w sferach robotniczych tak wielka, że nikt nie myśli o usunięciu niemożliwych stosunków sanitarnych i zagrażającego życiu stanu budynków fabrycznych. Doszło do tego, że w Rosji sowieckiej, gdzie rządzi proletarijat są najgorsze urządzenia dla ochrony robotników, co podlega za sobą zmniejszenie wydajności pracy i przedwczesne wyczerpanie robotników.

Obława na czarnej giełdzie w Lublinie.

Za przykładem poltoji warszawskiej rozpoczęły i władze policyjne w Lublinie walkę z spekulatami walutowymi, czyli t.zw. czarną giełdą. Funkcjonariusze I komisariatu urządzili obławy na Krakowskiem-Przedmieściu w okolicach ulicy Początkowskiej.

Podjezanych przyprowadzali funkcjonariusze policji do komisariatu, gdzie poddawane ich ścisłej rewizji, wniezionej zawsze pomyślnym skutkiem. W ten sposób przyaresztowano w ciągu środy przeszło 200 osób, a rezultatem tego polowania jest stos skonfiskowanych rubli, franków, sterlingów i dolarów amerykańskich. Wszystkie sprawy skierowano na drogę sądową. U Aizyka Winera z Chelma znaleziono 7 funtów szterlingów, 9 dolarów, 5 rubli złotych, 42 rubli srebrnych i 42 srebrnych półrubliówek, które przywiozł do Lublina w celu korzystnego spekulacji. Obława wywołała w sferach lubelskich spekulantów istny popłoch.

Polska w konwencji brukselskiej.

WARSZAWA, 9 października (Pat) Polska przystąpiła w r. b. do konwencji brukselskiej z r. 1886, dotyczącej międzynarodowej wymiany druków urzędowych. Akcja ta już zaczęła przynosić wydatne korzyści.

Z Waszyngtonu otrzymało min. spr. zagr. pierwszy transport, składający się z 18 skrzyń druków, ogólnej wagi około 2.000 kilogramów.

Drugi transport, składający się z 18 skrzyń o wadze 1390 kilo, znajduje się w drodze do Warszawy.

Pierwsza przesyłka zawiera około 2.000 tomów publikacji urzędowych amerykańskich, odnoszących się do całokształtu życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego St. Zjednoczonych. Polska otrzymała zatem sprawozdania roczne z działalności poszczególnych departamentów i organizacji samorządowych, sprawozdania kongresu i senatu oraz bardzo wiele dzieł naukowych.

Wartość materialna tego pierwszego transportu ocenić można w przybliżeniu na 20.000.000 mk., i o taką sumę dzięki hojności rządu amerykańskiego zubożali się księgozbiory naszych bibliotek państwowych.

Wszystkie dzieła zostały według specjalności przydzielone odpowiednim ministerstwom. —

Nowiny w kilku słowach.

... „Daily Telegraph” donosi, że na czele delegacji angielskiej na konferencję waszyngtońską stanął Balfour.
... Konferencja w sprawie irlandzkiej rozpoczęła się we wtorek.

... Otwarto w Manchesterze pierwszy w Anglii szpital dla leczenia za pomocą radjum.

... Wczoraj w sali uniwersytetu poznańskiego odbyło się otwarcie rocznicowe roku akademickiego 19...

Czas odnowić prenumeratę.

Listy z czerwonej Rosji.

Wielka parada wojskowa armii komunistycznej.

(Korespondencja „Polpress“).

Moskwa, dn. 27 września 1921 r.

O podróży od granicy polskiej do Moskwy... w liście następnym. A dziś o wielkiej paradzie wojskowej...

Tuż za bramą historyczny plac — Krasnaja Płoszczad'. Jest dopiero wpół do jedenastej. Parada ma się rozpocząć...

Oczasy się zbliża. Za pięć dwunasta. Wtem wśród oddziałów rozpoczyna się ruch.

Przekroili go na dwie części, z których jedną wsadził do „ptki“... zapalił i przystąpił do opowiadania.

— Trocki! Trocki! — slysze dokola siebie. Przyznaje, że przyglądam się drobnej figurce z pewnem przejeściem.

Trocki zbliża się do pierwszego oddziału i salutuje. Żołnierze odpowiadają zgodnie. Idzie dalej, i znowu daje się slyszeć potężne: — Zdrowia żelazem!

Powitanie oddziałów trwa dobre pół godziny. Pozem Trocki w otoczeniu licznych adiutantów wchodzi na wznesienie, gdzie przedtem zabrano miejsce kilku elegancko ubranych cywilnych.

Jestem o jakie kilkanaście kroków od Trockiego, mam możność przyjrzenia mu się. Widziałem go poraz ostatni w roku 1918. Zmienili się znacznie, postarzał. Ruchem nerwowym wita się z obecnymi już na wznesieniu, rozmawia, żywo gestykulując.

Mówi oczywiście o wrogach Sowieckiej Rosji, z których największym jest ententa, dąży ona bowiem do wojny z Sowietami...

Parada ukończona. Trocki schodzi ze wznesienia i otoczony zwartym tłumem widzów z trudem przedostaje się do samochodu.

Tysiączne tłumy opuszczają plac.

Katastrofalna eksplozja w Badeńskim.

Początkowe przypuszczenia o trzęsieniu ziemi — Eksplozja 80,000 centnarów saletry w fabryce aniliny i sody w Oposu. — Twójcie ofiar. — Znaczne zniszczenie wsi przemysłowej Oppau...

Dnia 21 września o g. 7.30 r. pewien dziennikarz berliński telefonował do jednej z redakcji w Monachium, gdy nagle w aparacie odezwał się jakiś ostrzy szmer i w tejże chwili stenograf w Mannheimie zawołał: „Na miłość boską, fakieś nieszczęście, wszystko szczyby wypadają“.

W badenskich zakładach fabrycznych dla wyrobu aniliny i sody, zaliczających się do pierwszorzędných niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych...

Pod wpływem ogromnego ciśnienia powietrza cała ogromna fabryka wyszkożyła w powietrze i następnie runęła.

Stało się to o g. 7.30 rano, w chwili, gdy właśnie odbywała się zmiana brygady robotniczej: ośmset do tysiąca robotników znajdowało się w tym czasie w obrębie fabryki i niema nadziei, ażeby

z tych ludzi ktoś uszedł cało. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona, mówią jednak o 1000 zabitych i 1500 rannych.

Cała wieś Oppau o 80 domach jest zupełnie zniszczona, a mieszkańcy pozostali bez dachu i bez schronienia. W miejscu przemysłowym Ludwigshafen wybuch wyrządził wielkie zniszczenie.

Zmobilizowano natychmiast wszystkie okoliczne straże pażarnc a frankfurckie wojska okupacyjne wysłały swe kolumny ratownicze, lecz mimo masek ochronnych wszelkie usiłowania zbliżenia się do miejsca katastrofy okazały się przez długi czas bezskuteczne.

Mimo to udało się odem prawie uratować od śmierci kilka ludzi, zakopanych w głębokości sześciu metrów. O sile wybuchu daje pojęcie fakt, że ludzie pracujący w polu odrzuceni zostali daleko z taką gwałtownością, że padając, ponieśli śmierć; ogromne odłamki żelaza o ciężarze kilku cetnarów leciały na kilka metr. daleko.

Dalże szczegóły podaje jeden z uratowanych naczynych świadków:

Gdy nastąpiła pierwsza detonacja, robotnicy w największej panice wybiegli z fabryki, lecz natychmiast prawie nastąpił drugi wybuch i jedni padli pod gruzami. Inni krwią zalani spieszyli jeszcze ku wyjściom, wielu z nich na ślepo, gdyż odłamki szkła zasypały im oczy.

Nędza ludności w Oppau jest nie do opisania. Wszystkie domy

zawaliły się, wszystkie drzewa ogolowane z liści.

Mieszkańcy obozu na otwartem polu, gdzie zapalała ognie, chronią przedewszystkiem dzieci od przemarznięcia wśród deszczowego chłodu.

Akoża ratunkowa na wielką skalę została wzdrożona. Szkoły i teatry w miastach okolicznych pozamykano. Szpitale w Ludwigshafen i Mannheim przepelnione rannymi.

Wedle dotychczasowych informacji przewyżną katastrofy był wybuch amonitratu. Materiał ten znany jest już od 250 lat, lecz dopiero od 40 lat dowiedziano się o jego wybuchowości. Już to samo jest dowodem, że eksplozje amonitratu należą do rzadkości...

Lotnictwo.

(1) Samolot dla króla hiszpańskiego. Do aerodromu w Cuatrovientos przybył samolot o 400-konnym motorze, prezent dżierzawcy kasyna w Santander dla króla hiszpańskiego.

W mguteniu oka Stasiy otwiera niedostrzegalne drzwi w ścianie, ja zabieram szablę, czapkę i po chwili siedzę w ciemnej ciupce. Tymczasem wchodzi Włodzio i oświadcza wzburzony:

— Widziałem cię, żeś tu wchodziła z por. Kutlińskim... Gdzie on jest?... Zresztą, mniejsza o niego... (No, chwala Bogu, pomyślałem sobie). Ale ty, ładnie, mi za to odpowiesz...

Włodzio spojrzął pod łóżko, do szafy zajrzał, za firanki i już gotów był uwierzyć, że tu wpadła mu w oczy na kanapie moja papirośnica z wygrawerowanym numerem mego pułku...

Jak nie zacznie krzyczeć, a w- wanturować się, a wymyslać. Daremnie go Stasia przekonywała, że to pewno który z gości Zosinych zapomniał — nie nie pomagalo...

Widząc, że nie nie poradzi, Stasia chwyciła się jedynego pozostającego sposobu...

Jak wam się zaczęło do niego przemienić a Jasiu, a „mój ty Mamusiuku słodziński, Mamusiuku słodziejczy“... że aż mnie tam w komóreczce jaknajcięższa cholera brań zaczynała...

Dosyć, że on coraz słabiej wzbuchal, że on wreszcie widocznie zupełnie udobruchala, bo zrobiło się cicho, cisza kompletna...

— Kto to? — Ja... slyszeć grozy głos. Włodzio...

ELJETON.

BLONDYNKA.

Urzędowaliśmy, jak zwykle, od piątej do siódmej, na czarnej kawie u Koraba przy naszym stoliku pod segarem, otaczając się klebami niezbyt wonnego dymu „Duxów“.

Zgadalo się o chytrości i przebiegłości cór Ewy. Nikt temu oczywiście nie zaprzeczał, dyskutowane natomiast gorąco nad kwestją, czy to prawda, że tylko brunetki wspomniane cechy posiadają. Większość stanowczo popierała tę tezę.

Innego zdania był Hipeio Kutliński, „redaktor“ miejscowego „Dziennika Polskiego“, udający wielkiego znawcę płci pięknej, łysy, jak kolano, z wielkimi okularami, spadającymi mu aż na czubek czerwonego kartofla, który mu służył za nos...

Jeżeli mi mecenas postawi kawę i parę drożdżówek — rzekł go Stumiński — a ty, Franusiu, uczestniczysz dulcem, to wam opowiem, jaką przebiegła blondynkę znałem przeszłego roku. Gdy otrzymał wymaganą dary boże, w te słowa przemówił: — Co raz gorzsa kawa u tego Korabego, zupa lora... A ten twój papiros, Franusiu, jeszcze mniej wart od ciebie... Daje mi jednego z waszych, doktorcul — Ale wam tylko bez muntaków...

— Wszystko jedno... grzech gardzić. Bóg zapłać — dodał, biorąc opiumowanego „Goldflaka“.

Przekroili go na dwie części, z których jedną wsadził do „ptki“, zapalił i przystąpił do opowiadania.

Było to rok temu, nawet więcej trochę... Oczywiście, jak każdy polak, byłem wówczas w szeregach naszej bohaterkiej armji, broniącej mężnie własną pierś...

— No, no, uspokój się redaktor, słuchamy, słuchamy... Tyle wam powiem, miiłsi — my w biurze maszynistkę, pannę Stasię, mówię wam — ppirsa klasa...

Tu mu się aż twarz rozjaśniła, a oczka rybie zadrygały pod grubemi szklami.

— Nie będę wam szczegółów opisywać, by was zbytino nie podniecić, zwłaszcza ciebie, ty naturalny karaluchu, coś się już zdążył obliżać? No, czegoś ślepie wybaluszył?

— To tylko muszę powiedzieć, że była blondynka, oczęta załotne, słodziutką buźkę miała, a z prawej strony taki miłusi pieprzyk, że...

— A widzisz, sam się obliżał... że, he...

— To i co, czegoś znowu teraz iadaszka roduślawił, ja mega

sę obliżywać, bo ja znałem, a tobie wera, slyszyś...

— Ii, nie przekonaszaję się panowie — mitygowaliśmy ich — nie zwracajcie uwagi na niego, redaktorciu...

— A głosik miała taki szczebioczący, jak jaskółeczka... Eh, co tu dużo gadać — dostawialiśmy się wszyscy, ile wlezie... Sam major, jak jej dyktował, takiego „zdrawia“ zawsze robił, że ledwo mu oczy z orbit nie wyskakiwały... Krepeszynową taką bluzeczkę nosiła zawsze z dekolikietem... Ale wszystkie nasze zaloty na nic się nie zdały... Zresztą, wiadomo było, że Stasia przyjaźni się z Włodziem Rzelisławskim.

— Czy to nie krawcy tego Żelisławskiego z M. S. Z., co to z rumuńskimi dziennikarzami jezdził?

— Ale gdzież... Zresztą tamten się pisze, przez Z, a ten Łowicki przez R i jest synem tamecznego bogacza, właściciela „magazynu“ wyrobów bławatnych. Stary paskarz, zwany ogólnie „mamutem“, bo taki szerokoćciasty.

Włodzio wdał się w oja, to też nazywali go „mamut“... — Jakto, jeśli w oja, to „mamut“???

— A no, niby zdrobniacie od „mamut“, ty głabie kapuściący... To też wszelkie nasze zaloty zostawały zawsze odpalone. Owszem, Stasia była dla nas bardzo uprzejma, miła, po rączkach się pozwalala całować, czasem i pod brodkę poglądzić, czasem... no, jednym słowem wszystko, tylko nie to...

Zresztą, nie chwalcę się, dla mnie najwięcej wglądów miała,

Z kraju.

Lwów.

(P) Wzięcie polskie czy „raj“ bolszewicki. W lwowskim sądzie okręgowym bawił członek repatriacyjnej delegacji bolszewickiej Goldstein, zajmujący się wymianą aresztowanych w Polsce jeńców na obywateli polskich przebywających w Rosji. Goldstein zwiedza więzienia i przesłuchuje aresztowanych z agitacją bolszewicką i szpiegowską na rzecz państwa sowieckiego. Zapytuje ich również, czy chcą wracać do Rosji i stwierdza, że mogą być natychmiast wymienieni. Z przesłuchanych ani jeden nie objawił chęci powrotu do Rosji.

Przesłuchania odbywają się w kancelarii więziennej wobec komisji rządowej.

Goldstein zostawia dla każdego aresztowanego po 5,000 mk. na poprawę wiktów więziennych i obecnie przysłać dla niektórych ubrania i bieliznę.

Kraków.

(p) Fabryka fałszywych dolarów. Policja krakowska wpadła na ślad fabryki fałszywych banknotów 10-cio i 20-to dolarowych. Śledztwo ze względu łatwo zrozumiałych okrycie jest najściślejszą tajemnicą. Dolarów, pochodzących z tej fabryki, puszczoneo w obieg bardzo wielką ilość, szczególnie na czarnej giełdzie. Jak się dowiadujemy nie śledztwa prowadzi także do b. Kongresówki.

Zakopane.

(p) We środe powstał w dwupiętrowej willi „Janina“ przy ul. Zamoyckiego, własności p. Krzyżstofowiczowej, ogień, który zniszczył kompletnie willę. Z wielkim trudem zdołano uratować sąsiednie domy, z których wyniesiono wszystkie rzeczy. Powstała szkoda wynosi kilkadziesiąt milionów. Bardzo wielu pensjonariuszów zostało tylko w ubraniach. Katastrofa ta wywarła wśród kurajuszów olbrzymie wrażenie.

Zycie akademickie.

Z uniwersytetu. Wczoraj o godzinie 12 minut 45 odbyła się w sali uniwersytetu uroczysta inauguracja rozpoczynającego się

A ja furt sterzę w tej ciemnej dziurze...

I nie wiem, jak długo bym tak sterzał, gdyby nie to, że to bydlę Mamuś wyłaziło nagle przez przeciwległe drzwi na korytarz...

Wówczas Stasia skoczyła do mnie, wyprowadziła mnie czempredziej z komórki i, leciutko odchyliwszy drzwi wejściowe, wypuściła na schody.

Odetchnąłem... Ale nie mogłem się powstrzymać, żeby nie spojrzeć przez dziurkę od klucza, co dalej będzie...

A no, Włodzio wrócił, nic nie spostrzegłszy.

Teraz to ci dopiero powiem — słyszę szczebiot Stasi — że są tu w ścianie takie niewidzialne drzwi, o, widzisz, jakbym chciała, mogłabym tu schować babka i nawet byś się nie spostrzegł, głup-tasku... No, zobacz, jest tam kto? A widzisz, ty niegodziwy Mamusiu ty, (dwa socynyse pocałunki), a Stasia dostanie za to jutro taką torebkę brokatową, jak to miała ta spiewaczka z Warszawy?

— Dostanie... — mówi roztkliwione ciele — Mamuś.

— A tu w północzkach dziurka... Przywiezie Mamuś swojej dziewczuli z Warszawy kilka par jedwabnych...

Przywiezie — mówi ta mała zielona — Mamuś.

Nie chciałem już więcej słyszeć...

— Takie to bywają przebiegłe blondynki — zakończył Kutliński — a kto z was przyzna mi rację, niech da papierosa.

Każdy z nas podsunął mu swoją papierosnicę...

roku akademickiego. Jednocześnie zostały ogłoszone wydane w roku zeszłym doktoraty „honoris causa“. Uroczystość zakończyła imatrykulacja nowowstępujących słuchaczy.

Literatura i sztuka.

O Skon wielkiego sławisty. Zmarł w 62 roku życia w Wiedniu Alfred Jansen, znany sławista szwedzki, tłumacz Mickiewicza, Stowackiego, Krasińskiego. Zmarły ukończywszy uniwersytet w Uspali, oddał się studjom nad slawistyką, a pragnął lepiej poznać ducha języków słowiańskich, odbywał częste i dłuższe podróże po krajach słowiańskich, czas dłuższy przebywał w Rosji, zwiedzał również Polskę, Czechy i Serbję. Z podróży swych pisywał korespondencje w jednym z największych pism szwedzkich „Svenska Dagbladet“, w których świetnie zobrazował życie i ruch umysłowy zwiedzanych krajów, szczególnie Polski. Zamilowany szczególnie w polskiej literaturze, Jansen dokonał przekładów całego szeregu naszych poetów i powieściopisarzy z trójką naszych wieszczów na czele oraz tłumaczył: Kochanowskiego, Orzeszkową, Sienkiewicza, Wyspiańskiego i Reymonta. Zmarły był członkiem i referentem działu literatur słowiańskich instytutu Akademii Nobla w Sztokholmie i w tym charakterze bawił ostatni raz w Warszawie na wiosnę r. b. celem omówienia handypatury polskiej do tegorocznej nagrody imienia Nobla.

Teatr i muzyka.

(O) Otwarcie sezonu w teatrze polskim w Warszawie. W przyszłym tygodniu dnia 12 b. m. wystawia Teatr Polski „Chorego z urojenia“ w przekładzie Boy'a jako inauguracyjną premierę sezonu. Genjalna ta komedia wystawiona poraz pierwszy 10-go lutego 1675 r. była ostatniem dziełem Moliera i poprzedziła o siedem dni śmierć wielkiego pisarza. Zbieg okoliczności sprawił, że właśnie tą przedgonioną sztukę Moliera wybrało kierownictwo Teatru Polskiego dla uczczenia pamięci trzechsetnej rocznicy jego urodzin wypadającej 15 stycznia 1922 roku. Głównym względem, dla którego Teatr Polski wybrał tą właśnie komedię Molierowską stał się powrót na scenę teatru po rocznej nieobecności Aleksandra Zelwerowicza. Muzykę do prologu i zabawnego epilogu ułożył twórca „Twardowskiego“ i „Erosa i Psyche“ Ludomir Różycki.

Sprawy Komunalne.

Kraków buduje domy dla urzędników.

Na równi z innymi miastami przeżywa Kraków głód mieszkaniowy, nie biała jednak i nie zakłada rąk bezczynnie, lecz krząta się, aby choć w ośrodku zaradzić złemu. Pierwszy krok na tem polu jest już zrobiony.

Władze miasta Krakowa wystarały się u rządu subwencji 3 i pół milj. mk., 6 milj. dodało miasto z funduszy miejskich i wybudowano dwa budynki, zawierające 32 mieszkania dla rodzin urzędniczych i robotniczych. W tych dniach domy zostały poświęcone i oddane lokatorom.

Kiedy za przykładem Krakowa pójdzie Łódź?

Jedynym wielkim w świecie miastem, które nie odczuwa braku mieszkań jest New York. Stało się to dzięki charakterystycznej energii i przedsiębiorczości amerykańskiej. Gdy tylko zauważono przeludnienie miasta, zabrano się natychmiast do budowy domów i w niespełna dwa lat zażegnano zupełne przesilenie. Dziś buduje się w Nowym Yorku 446 wiekich domów. Koszt tych budowli wynosi 56 milionów dolarów.

Od dnia 1 stycznia r. b. wydano w Nowym Yorku na cele budowlane 262 miliony dolarów, a koszt budowli które projektowane są na rok przyszły oblicza się na 237 milionów dolarów.

Wiadomości bieżące.

Jesień.

Przysłowiowa jesień polska nie zawodzi wogóle pokładanych w niej nadziei także w tym roku. Nie świeci nam już wprawdzie ta stała pogodą słoneczną, do jakiej przyzwyczaili nas tegoroczne lato, często po kilku lub paru dniach pięknej pogody lunie deszcz lub kropli „kapuśniczek“, powietrze bywa rankami i w nocy chłodne, ale są to już właściwości jesieni, jako czasu przejściowego do zimy.

Deszcze, na które mieszczech narzeka, są jednak błogosławieństwem dla rolnika. Pamiętajmy, że jest to czas jesiennej orki oraz pracy rolnika. Zasiane pod zimę zboże musi zejść w jesieni, aby przetrwało zimę. Pod tym względem jesień obecna dobrze wróży o przyszłorocznych zbiorach.

„Rocznik Pedagogiczny“.

Dzięki pomocy minist. oświaty dochodzi do skutku wydawnictwo „Rocznika“, który zobrazuje dorobek i potrzeby na polu wychowania w Polsce, oraz najważniejsze prądy i zdobycze u obcych. Wydawnictwo obejmuje działy: teoretyczny, statystyczny i bibliograficzny.

O cenę depesz.

Koło pracowników telegrafów w Warszawie złożyło p. ministrowi poczt i telegrafów następujący wniosek.

Wprowadzona d. 15 września r. b. podwyższona taryfa telegraficzna we wrześniu (10 mk. od wyrazu) jest obecnie zbyt niska w porównaniu ze wzrostem wszelkich produktów.

Taryfa ta, według codziennych bilansów głównej stacji telegrafu, nie oddziaływała na zmniejszenie liczby telegramów, przeciwnie. Ilość telegramów powiększa się z dniem każdym, tak, że niebawem główna stacja telegrafu nie podałaby tak znacznego powiększenia się korespondencji.

Urzędnicy telegrafu, spędzając bezsenne noce nad przekazywaniem telegramów, przejęci są smutkiem, że skarb państwa nie osiąga z tego dochodu, a główna korzyść osięgają sfery handlowo-przemysłowe i wszelkie pośrednictwo, t. j. grupy społeczne, których siła płatnicza jest największa, a jednak warstwy te nie poczuwają się do umiarkowania w wysokości osiągniętych zysków i tylko przyczynniają się do wzrostu drożyzny i zubożenia warstw pracujących, a również do osłabienia mocarstwowego stanowiska państwa.

Z powyższych motywów koło pracowników telegrafu domaga się jaknajwyższego podniesienia taryfy telegraficznej.

Jednocześnie koło zwraca uwagę, że liczba telegramów prasowych jest nieznaczna, wobec czego stosowane obecnie ograniczenie czasu dla przyjmowania depesz prasowych od godziny 9 do 3 po południu powinno być skasowane i telegramy prasowe należały przyjmować bez ograniczenia czasu, co przyczyni się do sprawnego informowania ogółu przez prasę.

Kartofle.

Wydział zaprowiantow. miasta sprzedaje ziemniaki na składach przy ul. Konstantynowskiej nr. 99 i Jerzego nr. 8 po cenie 1,800.— marek za korzec hurtowo i 2,000.— marek za korzec w sprzedaży detalicznej.

Powódź fałszywych banknotów.

Pracownik jednego z banków do nosi co następuje:

Jestem kasjerem w jednym z banków i takiej ilości fałszywych banknotów, jaką odrzucam codziennie, nie widziałem przez całe swoje życie, a więc dojdzie wkrótce do tego, że 50 proc. banknotów polskich będzie fałszywych! Odrzucam dziennie od 5 do 50 tysiączek wek!

Dyrekcje niektórych banków warszawskich nie pozwalają kasjerom kasować fałszywych 1000-markowych

banknotów, a tylko zwracać każą klientom, a to z obawy, żeby nie stracił klienta.

Czy min. skarbu nie powinno wydać okólnika, na mocy którego za wypuszczenie nie skasowanego fałszywego banknota, winny zostałyby pociągany do odpowiedzialności jako współnik fałszerstwa?

Wolna myśl — wolne żarty.

Nowy numer 28 zawiera polityczny monolog Antka z Bałut — wybory — socjalizacja mężczyzny, list dziewczyny, medytacje katechizmowe o walucie i posłach, karykatury bolszewickie itp.

Wypadki.

(r) Powieszenie. Przy ul. Spacerowej № 2 powiesił się na drzewach komórki August Pinke bez stałego miejsca zamieszkania.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która po spisaniu odpowiedniego protokołu pozostawiła posterunek do przybycia władz sądowo-lekarskich.

(r) Co kradną? Do sklepu rzeźniczego Chmieleckiego przy ul. Piotrkowskiej № 209 dostali się złoczyńcy za pomocą włamania i skradli mięsa z piwnicy na sumę 150,000 mk.

(r) Chwatowi i Berkowiczowi ze składu przy ul. Piotrkowskiej № 25 skradziono 500 funtów odpadków wulnianych, ogólnej wartości 190,000 mk.

Kryminalistyka.

k) Okradzenie kooperatywy urzędników państwowych. Szajka złodzieiów, przewidyjąc, iż w kooperatywie urzędników państwowych muszą się znajdować wielkie zapasy spożywcze i manufaktury, onegdaj nocy włamała się do sklepu kooperatywy przy ul. Przejazd 6, za pomocą wybicia otworu w ścianie. Łupem złodzieiów stała się manufaktura i zapasy spożywcze na sumę 120000 mk. (cena urzędowa).

k) Dzieje grzechu. Na cmentarzu katolickim na Dołach znaleziono onegdaj dziecko pięciuletniej, w wieku 4 tygodni, podrzucone niewiadomo przez kogo. Podrzućka odesłano do żłobka przy ul. Bocznej pod nr. 5.

Kronika ekonomiczna.

*** Reformy finansowe w Gruzji.** Podług wiadomości, otrzymanych z Tyflisu, na zasadzie dekretu kom. rew. zniesiono podatek państwowy z nieruchomości i podatki przemysłowe. Utrzymują się podatki od kapitału według normy 1 i pół proc. od kapitału zakładowego. Dochód, wynoszący mniej niż milion rb., zwolniony jest od podatków. Dochody, wynoszące więcej niż 6 milj., obciążone są podatkiem 30 procent.

*** Wpływy skarbowe.** Min. skarbu komunikuje, daniny publiczne przyniosły w b. Królestwie Polskim, w Małopolsce w czerwcu r. b. razem kwotę 3,108,2 miliona w tem podatki pośrednie dały 457,4 miliona podatki pośrednie 250,1 miliona, monopole 1259,1 cła 204,1 miliona i odaty (należyt-ści), 437,5 miliona.

*** Zakłady budowy lokomotyw.** Reasumując działalność zakładów budowy lokomotyw w pierwszym półroczu r. b., „Ekon. Żiżń“ pisze: Rzucą się w oczy coraz większe obniżanie produkcji w lipcu; zakłady nie wypuszczyły ani nowych parowozów, ani bandaży, lub innych materiałów kolejowych. Zakłady mytyzozyński i kołomieński utoczyły być zupełnie. Fakty przytoczone są wynikiem zupełnego braku żywności, a co za tym idzie — zwolnienia wielu robotników. (Russpr.)

*** Kryzys przemysłowy w Baku.** „Ekon. Żiżń“ drukuje artykuł o „kryzysie przemysłu w Baku“. Organizm przemysłowy obciążony jest zupełnie. Czynnych źródeł jest coraz mniej. Przed państwownem przemysłem eksploatowano 3,600 źródeł po 1500, na początku roku 1921 800, a w lipcu r. b. — 740. W r.

1918 było 1543 źródeł nieczynnych, obecnie — 5000. Skąd — upadek produkcji (w pierwszych 7 m. 1921 r. wyczerpano 91,2 milj. pud. ropy, czyli 84,5 proc. produkcji za ten okres w roku 1913).

Nafty wyczerpano w pierwszym półroczu 2,3 proc., gdy w roku 1911-12 — 4,8 proc. całkowitej produkcji; w czerwcu r. b. otrzymano 4,1 milj. pud., a w lipcu — 1,9 milj. pud. Borowanie odbywa się również niormalnie; dawniej borowano 4—5 tysięcy sążni miesięcznie, obecnie — 144 s. ż. Zapasy nafty w Baku tonującej; w kwietniu r. 1920 było 310 milj. pud., na początku sierpnia — 125 m. p., a przy końcu 60—70 m. p.

*** Apropowizacja w Rosji.** Ludowy komisariat apropowizacji opublikował, że dn. 27 września zapas ziemniaków zrobiony przez instytucje rządowe wynosił 8,223,619 pudów. (Polpress).

*** Kooperatywy w Petersburgu.** Rejestracja kooperatyw w Petersburgu wykazała, że w mieście jest 133 kooperatywy, w tem 42 — robotniczych i 38 urzędników sowieckich. Ogółem jest 357.000 udziałowców, w tem 146.000 robotników. (Russpress).

*** Obniżenie płacy w Danii.** Zarówno, jak i wszystkie państwa europejskie, Danja dąży do obniżenia płacy robotniczej wraz z obniżeniem cen produktów. Rząd ogłasza co miesiąc ceny produktów pierwszej potrzeby, obliczając procentowo podług norm 1914 roku i biorąc za jednostkę 100: Styczeń 1914 r.: Produkty żywnościowe — 950, ubranie — 270, mieszkanie — 285, światło i opał — 100, podatki i in. — 210, różne — 185. Razem — 2000 — 100. Styczeń 1921 r.: Produkty żywnościowe — 2625, ubranie — 789, mieszkanie — 371, światło i opał — 578, podatki i in. — 512, różne — 414. Razem — 5289 — 264. Lipiec 1921 r.: Produkty żywnościowe — 2242, ubranie — 869, mieszkanie — 408, światło i opał — 401, podatki i in. — 632, różne — 396. Razem — 4743 — 287. Podług tej tablicy reguluje się również płaca robotników.

Złoto i platyna w Rosji.

Program opracowany przez główną urzęd przemysłu złotego na pierwsze półroczu r. b. nie wykonany został nawet w przybliżeniu ze względu na zupełny brak żywności dla robotników. Robotnicy w kopalniach na Uralu żywią się mchem. W samych tylko kopalniach Leńskich zapotrzebowanie wynosi 6000 robotników, których nie można było wydosłać; pracuje tam obecnie zaledwie 700 chińczyków i 146 arszantów

W czterech okręgach Uralskich wydobyto w pierwszym półroczu r. b. 5 pud. 28 f. 44 zł. platyny, czyli 55 pr. zamierzzonego programu.

W 11 okręgach uralskich wydobyto 4 pud. 29 f. 11 zł. złota, czyli 24 proc. programu.

W Syberji zachodniej wydobyto 5 pudy 1 f. 5 zł. złota (30 pr. programu).

W Syberji środkowej — 3 p. 5 f. 16 zł. (30 proc. programu).

W kopalniach leńskich — 17 p. 9 f. 42 zł. złota (28 proc. programu).

Ogółem w całej republice dobyte w pierwszej połowie 1921 r. — 23 p. 4 f. 75 zł., zamiast spodziewanych 93 pud. Skutkiem braku apropowizacji program wykonawczy na drugie półroczu zredukowany został ze 120 pud. do 85 pud

WEŁNĘ

do
sortowania i prania
przyjmuje
TOWARZYSTWO AKCYJNE PRZEMYSŁOWE
„MARKUS KOHN“
Łąkowa 5. 93-3

Zajmujące powieści

ROMANSE i OPOWIADANIA
w 4 język. polaca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości

Alfreda STRAUCHA

ul. Dzielna 12.

Abonament wynosi mk. 200 mies.

